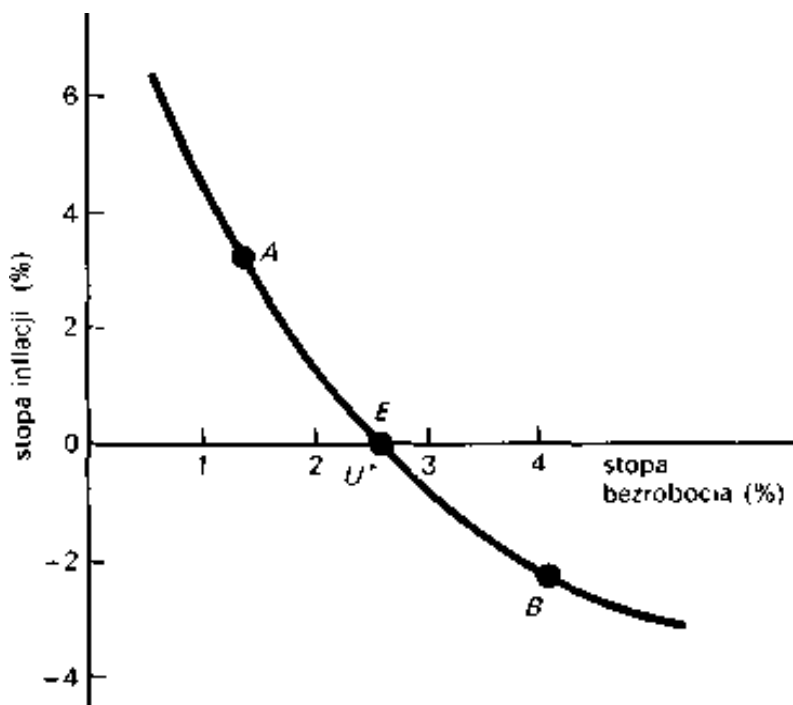


BEZROBOCIE CZY INFLACJA. DYLEMATY ALBANA WILIAMA PHILLIPSA

Krzywa Phillipsa dowodzi, że wyższej stopie inflacji towarzyszy niższa stopa bezrobocia i odwrotnie. Sugeruje to, że możemy wybrać niższe bezrobocie za cenę wyższej inflacji lub odwrotnie.¹

Krzywa Phillipsa obrazuje odwrotną zależność między wyższą inflacją a niższym bezrobociem. W latach sześćdziesiątych sądzono, że stopie bezrobocia wynoszącej 2,5% towarzyszyłaby stopa inflacji równa zero.

Rysunek 1. Krzywa Phillipsa



Źródło: Begg D. "Makroekonomia" PWE Warszawa 1997, s.267

Rozważmy model gospodarki, w której poziom pełnego zatrudnienia i produkcji potencjalnej są w długim okresie stałe, lecz proces dostosowań cen i płac

¹ Begg D., Makroekonomia, PWE, Warszawa 1997, s.267

przebiega ospale. Reagując na początkowe zaburzenia, płace i ceny zmieniają się powoli i gospodarka stopniowo powraca do stanu pełnego zatrudnienia, w miarę jak zmiany cen wpływają na rozmiary realnej podaży pieniądza.

Rozpocznijmy od przyjęcia założenia, że w *długim okresie* nominalna podaż pieniądza jest stała. Kiedy gospodarka powraca do stanu pełnego zatrudnienia, inflacja znika, co pozwala utrzymać realną podaż pieniądza na poziomie odpowiadającym realnej wielkości zgłaszanego nań popytu, w sytuacji, gdy dochód równa się produkcji potencjalnej, a nominalna stopa procentowa kształtuje się na wysokości odpowiadającej jej długookresowemu poziomowi równowagi.²

Przyjmijmy teraz, że w sytuacji wyjściowej, kiedy wszystkie rynki są zrównoważone, dochodzi do jednorazowego, trwałego zwiększenia nominalnej podaży pieniądza. Ponieważ ceny i płace nie wzrastają od razu w znacznym stopniu, realna podaż pieniądza musi się zwiększyć, co powoduje obniżkę stopy procentowej, mającą skłonić ludzi do trzymania większych realnych zasobów pieniądza. W krótkim okresie wzrost globalnego popytu na dobra prowadzi do wzrostu produkcji. Spada bezrobocie.

Na rysunku 1 opisywany proces rozpoczął się od stanu równowagi w punkcie *E*, kiedy inflacja wynosiła zero, a bezrobocie równało się stopie naturalnej U^* . Bezpośrednią konsekwencją wzrostu popytu globalnego jest przejście gospodarki do stanu, któremu może odpowiadać punkt *A* na krzywej Phillipsa. Ponieważ ceny nieco wzrosły, inflacja jest wyższa od zera: wyższy poziom łącznego popytu i produkcji spowodował spadek bezrobocia poniżej jego stopy naturalnej U .

Jest to jednak dopiero pierwszy etap w procesie dostosowań. Gospodarka nie zastyga w punkcie *A* na zawsze. Płace rosną stopniowo, reagując na wzrost popytu na pracę, i ceny podnoszą się, w miarę jak przedsiębiorstwa rekompensują sobie ten wzrost płac. Co dzieje się, jeżeli proces ten potrwa dłużej? Po pierwsze, wyższe ceny spowodują spadek realnej podaży pieniądza i wzrost stopy procentowej, co wymusi spadek popytu na realne zasoby pieniądza. Popyt globalny zacznie spadać, a bezrobocie — ponownie wzrastać. Po drugie, choć płace i ceny nadal rosną, tempo tego wzrostu jest coraz niższe. Ponieważ wyższy *poziom* cen powoduje zmniejszenie realnej podaży pieniądza i popytu globalnego w stosunku do poziomu produkcji potencjalnej, którą chciałyby dostarczać w

² Tamże, s.268

długim okresie przedsiębiorstwa, dodatkowa presja na wzrost płac i cen jest coraz słabsza w miarę trwania procesu dostosowawczego.

Na rysunku 1 odpowiada temu przesuwaniu się gospodarki wzdłuż krzywej Phillipsa w dół, od punktu *A* z powrotem ku punktowi *E* odpowiadającemu równowadze długookresowej. Zostanie ona w końcu osiągnięta. W momencie gdy ceny i płace wzrosną wystarczająco, aby obniżyć realną podaż pieniądza i spowodować wzrost stopy procentowej do poziomu zrównującego popyt globalny z produkcją potencjalną, gospodarka znajduje się znowu w stanie równowagi długookresowej. Ponieważ z założenia nominalna podaż pieniądza nie zmienia się, inflacja jest wówczas równa zero. Presja na zmianę płac i cen zanika.

To samo rozumowanie można przeprowadzić w odwrotnym kierunku. Jednak początkowy wstrząs jest wywołany spadkiem popytu globalnego, to w krótkim okresie nastąpią dwie zmiany. Pewien spadek płac i cen sprawi, że inflacja stanie się wówczas ujemna. Ponieważ jednak ceny i płace dostosują się jedynie częściowo, spadek popytu globalnego spowoduje wzrost bezrobocia³. Gospodarka przesunie się w kierunku punktu *B* wzdłuż krzywej Phillipsa na rysunku 1. Przymusowe bezrobocie doprowadzi następnie do stopniowego spadku płac i cen, podnosząc w ten sposób realną podaż pieniądza, obniżając stopę procentową i zwiększając globalny popyt. Gospodarka stopniowo przesunie się w górę krzywej Phillipsa z punktu *B* do punktu *E*, w którym nastąpi powrót do pełnego zatrudnienia i nie będzie inflacji.

Z dotychczasowej analizy możemy wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze, błędem było interpretowanie krzywej Phillipsa jako ilustracji *trwałej* zależności odwrotnej między inflacją a bezrobociem. Wskazuje ona, że zależność ta ma charakter przejściowy i pojawia się tylko w okresie dostosowywania się gospodarki do gwałtownie zmienionego poziomu *popytu globalnego*. Wzrost łącznego popytu wymusza *przejściową* inflację, która powoduje spadek realnych zasobów pieniądza i sprawia, że popyt globalny z powrotem ustala się na poziomie odpowiadającym stanowi pełnego zatrudnienia.

Po drugie, szybkość, z jaką gospodarka przesuwa się z powrotem wzdłuż krzywej Phillipsa, zależy od giętkości płac nominalnych, a zatem i cen. Skrajni monetarzyści sądzą, że ich dostosowanie się jest błyskawiczne. Według tej krańcowej wersji monetaryzmu,

³ Dowgiałło Z., Słownik ekonomiczny dla przedsiębiorcy, Znicz, Szczecin 1996, s. 26

fakt, że gospodarka nie znajduje się ciągle w stanie równowagi długookresowej, jest spowodowany jedynie tym, że pracownicy zawierają obowiązujące przez cały rok porozumienia płacowe. Zmiany popytu globalnego, których nie przewidziano w chwili ustalania wysokości płac, oznaczają, że płace nominalne i ceny przejściowo kształtują się na poziomie uniemożliwiającym odpowiednie dostosowanie się realnej podaży pieniądza i tym samym — zrównanie popytu globalnego z produkcją potencjalną. Jednak błędy tego rodzaju są korygowane w trakcie kolejnych negocjacji płacowych. W przeciwieństwie do radykalnej wersji monetaryzmu, model zakładający pewną ociążałość w dostosowywaniu się płac oznacza, że gospodarka potrzebuje o wiele więcej czasu, aby w pełni dostosować się do gwałtownych zmian popytu globalnego. Ruchy wzdłuż krzywej Phillipsa, z powrotem ku stanowi równowagi długookresowej, trwają o wiele dłużej. Rozważania o krótkookresowych procesach dostosowawczych są pożytecznym wprowadzeniem do naszej analizy. Jest to jednak dopiero początek. Po pierwsze, założyliśmy, że równowaga długookresowa oznacza m.in. stałość nominalnej podaży pieniądza i brak inflacji. Po drugie, przyjęliśmy, że wszelkie wstrząsy dotyczą globalnego popytu, a nie globalnej podaży. Przyjęliśmy wreszcie, że naturalna stopa bezrobocia jest stała. Kiedy uchylimy te trzy założenia, będziemy w stanie zrozumieć pełen obraz wydarzeń.

Rysunek 2 pozwala zastosować aparat pojęciowy w analizie skutków decyzji podjętych przez nowy rząd, którego zadaniem jest stłumienie inflacji.⁴

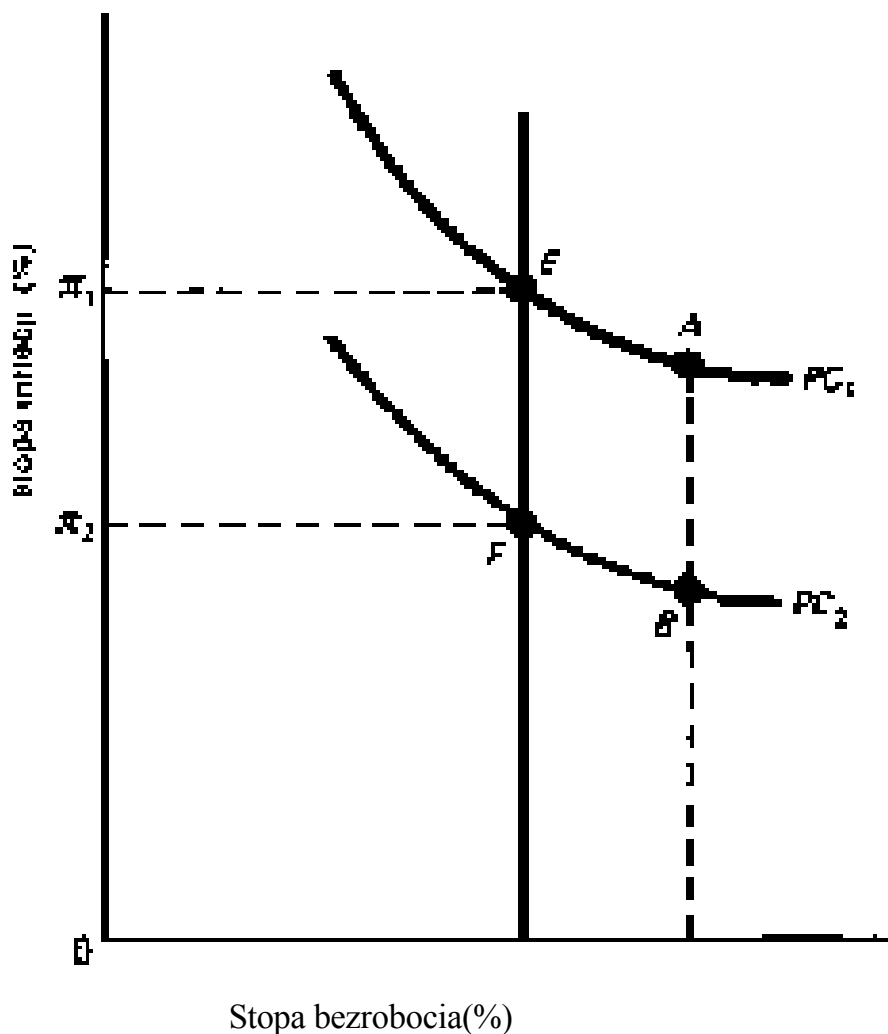
Przyjmijmy, że analizę gospodarki rozpoczynamy od punktu równowagi długookresowej E leżącego na krótkookresowej krzywej Phillipsa PC_r . Nominalna podaż pieniądza, ceny i płace nominalne zwiększają się w jednakowym tempie n_1 . Zdaniem rządu, tak wysoka inflacja jest niemożliwa do zaakceptowania i w długim okresie należy ją obniżyć do poziomu n_2 . Rząd pragnie, aby gospodarka znalazła się w nowym punkcie równowagi długookresowej F . W dniu, w którym zostaje wybrany, ogłasza, że stopa wzrostu nominalnej podaży pieniądza zostanie na stałe zmniejszona z n_1 do n_2 .

W krótkim okresie przedsiębiorstwa są związane swymi wcześniejszymi umowami i muszą zwiększać płace nominalne zgodnie ze starą stopą inflacji TT_j . Ich

⁴ Begg D., Makroekonomia, op. cit., s.272

pole manewru jest ograniczone i w krótkim okresie nie są w stanie obniżyć tempa wzrostu cen. Dlatego obniżka stopy wzrostu nominalnej ilości pieniądza prowadzi do zmniejszenia realnej podaży pieniądza. Ceny rosną szybciej niż nominalna ilość pieniądza. Popyt globalny spada i pojawia się przymusowe bezrobocie. Gospodarka przesuwa się wzdłuż krótkookresowej krzywej Phillipsa PC_1 do punktu A . Bezrobocie jest wyższe, a inflacja została zmniejszona jedynie w nieznacznym stopniu.

Rysunek 2 .Oczekiwania i wiarygodność



Źródło: Begg D. „Makroekonomia” PWE, Warszawa 1997, s.272

W punkcie wyjścia gospodarka znajduje się w stanie równowagi długookresowej (punkt E). Następnie rząd obniża stopę wzrostu podaży pieniądza z n_1

do n_2 . Początkowo powoduje to spadek realnej podaży pieniądza i przesunięcie gospodarki z punktu E do A . Bezrobocie wzrasta do t_1 . Jeżeli ludzie uwierzą, że tempo wzrostu ilości pieniądza n_2 nie zmieni się, to zdadzą sobie również sprawę, iż nowym punktem równowagi długookresowej będzie punkt F . Krótkookresowa krzywa Phillipsa przesuwa się z położenia PC_1 do PC_2 , a gospodarka przechodzi od stanu opisanego jako punkt A do stanu opisanego w punkcie B . Następuje gwałtowny spadek tempa wzrostu płac nominalnych, ponieważ ludzie uświadamiają sobie, że inflacja zmniejszy się i roszczenia płacowe mogą zostać złagodzone. Następnie gospodarka przesuwa się ku górze wzdłuż krzywej PC_2 , z punktu B do punktu F . Jeżeli jednak pracownicy spodziewają się, że tempo wzrostu podaży pieniądza szybko powróci do swego pierwotnego poziomu n_1 , to nie nastąpi złagodzenie żądań płacowych wyprzedzających spadek inflacji⁵. Krzywą krótkookresową pozostanie PC_1 . W krótkim okresie nominalna podaż pieniądza rośnie w tempie n_2 , *lecz* inflacja jest wyższa. Nasila się zatem keynesowski kryzys, bo realna podaż pieniądza jest ciągle zmniejszana. *u''*

u,

Zgodnie ze scenariuszem optymistycznym, pracownicy wierzą, że rząd będzie trwał przy swej restrykcyjnej polityce pieniężnej i że inflacja wkrótce się obniży. W trakcie następnej rundy negocjacji płacowych mogą oni pozwolić sobie na żądanie o wiele niższej stopy wzrostu płac nominalnych, nie obawiając się spadku płac realnych. Zgodnie z ich oczekiwaniami bowiem, inflacja wkrótce powinna się obniżyć. W dodatku, ponieważ bezrobocie osiągnęło teraz poziom U_{t_1} wyższy od poziomu U^* odpowiadającego równowadze, wystąpi *dodatkowa* presja na obniżkę płac. Dlatego też gospodarka przesuwa się z punktu A do punktu B , przechodząc na nową krótkookresową krzywą Phillipsa PC_2 , odpowiadającą nowej długookresowej stopie inflacji π_2 . Inflacja rzeczywiście szybko się obniża. Gospodarka przesuwa się następnie z punktu B do punktu F . Kiedy inflacja jest niższa od stopy wzrostu ilości pieniądza, realna podaż pieniądza wzrasta, co sprawia, że zwiększa się popyt globalny, a bezrobocie powraca do swego poziomu naturalnego U^* .

Teraz zaś kolej na scenariusz pesymistyczny. Przyjmijmy, że kiedy gospodarka początkowo osiąga punkt A , pracownicy nie wierzą, że rząd wytrwa przy swej nowej,

⁵ Niemczycki K., *Ekonomia*, Wyd. Pret, Warszawa 1996, s.50

restrykcyjnej polityce pieniężnej. Sądzą, że π^* pozostanie stopą inflacji odpowiadającą równowadze w długim okresie. Ponieważ oczekują, że inflacja będzie w dalszym ciągu wysoka, nie mogą się zgodzić na zmniejszenie skali podwyżki płac nominalnych. Są przekonani, że krótkookresową krzywą Phillipsa jest PC_1 , nie zaś PC_2 . Jeżeli jednak gospodarka pozostaje w punkcie A , kiedy w rzeczywistości państwo zwiększa podaż pieniądza według niższej stopy wzrostu n_2 , to w krótkim okresie ceny wzrastają szybciej niż nominalna ilość pieniądza. W efekcie realna podaż pieniądza zmniejsza się powtórnie, popyt globalny w dalszym ciągu spada, a bezrobocie wzrasta, w miarę jak gospodarka przesuwa się w dół krzywej PC_r . Co więcej, im bardziej pogłębia się ten kryzys, tym bardziej prawdopodobne staje się, że rząd nie wytrzyma nerwowo i uzna, iż bezrobocie osiągnęło poziom niemożliwy do zaakceptowania i że — w związku z tym — podaż pieniądza musi zostać zwiększona, aby ponownie pobudzić popyt globalny. Wiara w to, że rząd nie wytrzyma, może stać się samospełniającą się prognozą. Gospodarka pozostanie na krzywej PC_v a próba znacznego ograniczenia inflacji się nie powiedzie. Stopniowo gospodarka przesuwa się z powrotem w górę wzdłuż krzywej PC_1 i osiągnie równowagę w punkcie E .⁶

⁶ Begg D., *Makroekonomia*, op. cit., s. 273